

## **ZDROWIE**

### **Leczą bez bólu**

Dwa oddziały szpitala wojewódzkiego w Białymstoku zdobyły certyfikat leczenia bez bólu. To laryngologia dla dorosłych i oddział dziecięcy przy ul. Wołodyjowskiego.

**na stronie 7.**

# Miejsca, gdzie chorych leczą bez bólu

**Pacjent nie będzie cierpieł** - Dwa oddziały szpitala wojewódzkiego w Białymstoku zdobyły tytuł „Szpitala bez bólu”

**Katarzyna Michalowska-Kuczkowska**  
kmichalowska@poranny.pl  
tel. 85 748 95 11

Łatwiej mi pokazać, jak mnie boli, niż o tym opowiadać – mówi Natalia Czechowicz. Dziewczynka właśnie miała operację w szpitalu przy ul. Wołodyjowskiego.

Jego oddział chirurgii, urologii, ortopedii i otolaryngologii dziecięcej, który zarząd województwa i dyrekcja szpitala wojewódzkiego chcą zlikwidować, jako jeden z pierwszych w Podlaskiem może się pochwalić certyfikatem „Szpital bez bólu”. Drugim jest laryngologia dla dorosłych w tym samym szpitalu.

– Teraz, dzięki specjalnym linijkom, dzieciom łatwiej jest określić stopień bólu – mówi Iwona Łapińska, pielęgniarka z ortopedii dziecięcej szpitala wojewódzkiego. – W przypadku bardzo małych pacjentów w opisywaniu cierpienia maluchów pomagają nam rodzice.

Dzieci wskazują natężenie bólu, posługując się skalą numeryczną (od 1 do 10) lub wzrokową – wskazując odpowiedni kolor, odpowiadający jego odczuciom (od zielonego do czerwonego). Wyniki są zapisywane na karcie. Na ich podstawie dobiera się odpowiednie dawki leków.

– Certyfikat, który otrzymaliśmy, to znak, że leczenie bólu jest u nas prowadzone na wysokim poziomie – mówi Andrzej Szulecki, szef dziecięcych oddziałów zabiegowych przy ul. Wołodyjowskiego. – Teraz mamy ujednolicone zasady postępowania z pacjentami po operacjach. Dzięki prowadzonym obserwacjom będziemy mogli walczyć z bólem jeszcze skuteczniej niż do tej pory.

Taki znak jakości, który dostały dwa oddziały szpitala wojewódzkiego, ma szansę zmienić przekonanie, że po operacji musi boleć.

– Chory nie może po zabiegu cierpieć. My jesteśmy od tego, żeby jego ból wyprzedzić – mówi Zofia Grzegoryk, pielęgniarka. – Jeżeli pacjenta nic nie boli, lepiej goi się jego rana. Ból pogarsza efekty leczenia.

Polskie szpitale nie są zobowiązane do monitorowania bólu. W innych krajach Unii takie procedury leczenia bólu są standardem. U nas to nadal kwestia dobrej woli szpitali. Decydują się na to tylko nieliczne z nich. Efektem jest niepotrzebne cierpienie pacjentów.

Certyfikaty „Szpital bez bólu” przyznają wspólnie Polskie Towarzystwo Badań Bólu, Polskie Towarzystwo Anestezjologii i Intensywnej Terapii, Polskie Towarzystwo Ginekologiczne, Towarzystwo Chirurgów Polskich oraz Polskie Towarzystwo Ortopedyczne i Traumatologiczne. ■



**Pielęgniarka Iwona Łapińska uczy 12-letnią Natalię Czechowicz, jak posługiwać się specjalną linijką do pokazywania bólu pooperacyjnego**

## ■ Co oznacza ten certyfikat

- lekarze i pielęgniarki są przeszkoleni w zakresie uśmierzania bólu
- natężenie bólu bada się co najmniej 4 razy na dobę
- pacjent jest informowany przed zabiegiem o możliwościach i metodach uśmierzenia bólu pooperacyjnego
- niepożądane działania leków są kontrolowane